

Lekcja 12

22 czerwca

OSTATNIE WYDARZENIA NA ZIEMI

Część I: Przegląd

Tekst przewodni: Prz 23,23.

Zakres studium: Ap 7,1-2; 14,1; Prz 23,23; Iz 8,20; Ez 20,12.20; Oz 6,3; Jl 2,21-24; Jk 5,7-8; Ap 18,1-4.

Wprowadzenie: Lud Boży uczestniczący w ostatecznym konflikcie między Chrystusem a szatanem nie został pozostawiony w ciemności co do ostatecznych wydarzeń i nie zostanie opuszczony przez Boga, kiedy te wydarzenia będą się rozgrywać. Jak wierny wódz, który motywuje swoich wojowników przed decydującą bitwą, Bóg przygotowuje nas do walki, dając nam swoje prorocze Słowo, by było dla nas inspiracją, wskazywało nam kierunek i dawało siłę.

W tym tygodniu skupimy się na kilku kluczowych elementach przygotowania ludu Bożego na czas końca. Po pierwsze, raz jeszcze przypomnimy, że słowo Boże jest naszym jedynym wiarygodnym przewodnikiem, źródłem prawdy i mocy. Jesteśmy bezpieczni tylko wtedy, kiedy pozostajemy wierni temu Słowu. Tak więc musimy się trzymać biblijnej rady i mądrości bez względu na wszelkie pozory w świecie, które mogłyby nas do tego zniechęcać. Po drugie, świętowanie soboty jest znakiem naszego oddania i lojalności wobec naszego Stwórcy i Zbawiciela. Po trzecie, nie jesteśmy i nigdy nie będziemy sami w naszym zaangażowaniu w wielki bój i pełnieniu Bożej misji głoszenia wiecznej ewangelii. Duch Święty w szczególny sposób obdarzy lud Boży mocą do publicznego składania świadectwa w świecie uświadamiającego ludziom moc ewangelii i wezwanie do powrotu do Boga oraz odrzucenia diabła i buntu. To przygotowanie ludu Bożego przez Ducha Świętego zostało nazwane późnym deszczem, a ostateczne ogłoszenie ewangelii to głośnie wołanie.

Tematy lekcji

Ta lekcja podkreśla dwa zasadnicze tematy:

1. Przyjęcie miłości Bożej i zbawienia w Jezusie Chrystusie rodzi w nas niezachwianą miłość do Niego i pragnienie dochowania wierności Jemu, Jego Słowu i ustanowionemu przez Niego dniowi odpoczynku.
2. Duch Święty będzie działał z mocą późnego deszczu, uzdalniając nas do „głośniego wołania”, ostatniego wezwania ludzi do skrucy i przyjęcia zbawienia.

Część II: Komentarz

Bądź wierny Bogu - ostatnie słowo należy do Niego

Iwan wychował się w rodzinie adwentystycznej w Związku Radzieckim. Choć jego rodzice byli ubodzy i ciężko pracowali, zapewnił Iwanowi dobre, beztroskie dzieciństwo i młodość. W wieku 18 lat Iwan został powołany do wojska. Wraz z innymi poborowymi wsiadł do pociągu i siedem dni później znalazł się trzy tysiące kilometrów od domu. Czekają go dwa długie lata służby wojskowej. Czuł się samotny i tęsknił za bliskimi, a do tego wiedział, że czekają go poważne wyzwania. Zanim został powołany do wojska, postanowił w głębi serca, że dochowa wierności Bogu i będzie świętował sobotę bez względu na konsekwencje. Wyjaśnił swojemu przełożonemu, że nie może pracować w sobotę, a ten tolerował to przez pierwszych kilka tygodni, przekonany, że chłopak szybko porzuci swój dziwny, „prowincjonalny” i „prymitywny” zwyczaj.

Dowódcy Iwana szybko zdali sobie sprawę, że młody człowiek nie zamierza zrezygnować ze świętowania soboty. Podjęli więc wobec niego środki dyscyplinujące i „edukujące”. Pewnego piątkowego popołudnia, po ciężkim dniu ćwiczeń, dowódca poinformował Iwana, że nie zasługuje on na wylegiwanie się w łóżku przez weekend, jeśli nie zamierza pełnić służby w sobotę. Poinformowali go, że spędzi weekend w areszcie. Kiedy dowódcy odprowadzili go do aresztu, okazało się, że areszt jest zamknięty, a strażnik gdzieś się oddalił. Czekając na jego powrót oficerowie rozmawiali między sobą, a Iwan patrzył, jak słońce zachodzi nad pięknym jeziorem Bałchasz. Modlił się w duchu, prosząc Boga o pewność i wsparcie. Przechodzący obok sierżant zatrzymał się i zapytał dowódców Iwana, dlaczego go aresztowali.

- To sobotnik - odpowiedzieli. - Musimy go nauczyć posłuszeństwa i pracy w sobotę.
- To niemożliwe! - odparł sierżant. - Znam tych ludzi. Prędzej umrą niż będą pracować w sobotę.

Dowódcy zdali sobie sprawę, że popełnili błąd rozmawiając z sierżantem w obecności Iwana. Ale było za późno. Iwan otrzymał zachętę, jakiej potrzebował.

Przyszedł strażnik i właśnie kiedy rozpoczynała się sobota, zaprowadził Iwana do celi - pomieszczenia o wymiarach 2 na 3 metry, w którym zamknięto jeszcze dziesięciu innych żołnierzy, przeważnie palących papierosy. Ciężkie stalowe drzwi zatrzasknęły się, a Iwan zajął jedyne wolne miejsce tuż przy nich, wiedząc, że ten weekend spędzi siedząc na posadzce lub stojąc. Jednak młody wyznawca Chrystusa postanowił, że będzie wiernie świętował sobotę. Minuty wlekły się jak godziny. O północy Iwan wyobrażał sobie, jak jego bracia w ich rodzinnym mieście udają się na wieczorne nabożeństwo rozpoczynające sobotę, podczas gdy on siedzi w ciasnej celi pełnej tytoniowego dymu i pozostanie w niej aż do poniedziałku.

Nagle Iwan przypomniał sobie ostatnie kazanie, jakiego wysłuchał w swoim zborze przed powołaniem do wojska. Było to kazanie o Eliaszu i o tym, jak modlił się siedem razy o deszcz na Górze Karmel. *Co by było, gdybym i ja pomodlił się siedem razy?* - pomyślał. Choć wydawało mu się to zbyt śmiałym pomysłem, zważywszy okoliczności postanowił go wypróbować. W głębi serca wypowiedział pierwszą krótką modlitwę. Nic się nie stało. Pomodlił się drugi raz. Żadnego „obłoku na horyzoncie”. Trzeci raz. Czwarty raz. Piąty. I szósty. Wreszcie w głębi swego serca wypowiedział siódmą modlitwę. Kiedy skończył panowała zupełna cisza. Jednak wiara Iwana pozostała niewzruszona. Był gotowy dochować wierności Bogu, nawet gdyby Bóg nie odpowiedział w żaden widoczny sposób na jego modlitwy. *Przynajmniej próbowałem* - pomyślał.

Jednak nie minęła minuta, a ciszę na korytarzu przerwały kroki strażnika. Potem rozległy się zgrzyt klucza w zamku i skrzypienie otwieranych drzwi. Strażnik stanął na progu i poświecił latarką po celi. Kiedy spostrzegł Iwana, polecił mu wyjść na zewnątrz. Zaprowadził go do stróżówki, gdzie przygotował dla niego proste, ale wygodne posłanie. Powiedział Iwanowi, że może się tu wypaść. Iwan padł na koc i zasnął w jednej chwili. Rankiem czekała go kolejna niespodzianka. Strażnik przyniósł mu śniadanie. Wręczył mu też suchy prowiant i zaprowadził na brzeg jeziora, by mógł spędzić sobotę w otoczeniu przyrody.

Kilka kolejnych sobót minęło Iwanowi w podobny sposób. Oficerowie eskortowali go do aresztu w piątek po południu, a strażnik wypuszczał go z celi i karmił przez cały weekend. W poniedziałek rano Iwan wracał do swojego baraku. Kolejne miesiące i lata przyniosły wiele podobnych doświadczeń Bożych cudownych interwencji w życiu Iwana. Po dwóch latach Iwan wrócił do domu jako dojrzały, silny młody człowiek wierny Bogu. Sprzeciwił się smokowi radzieckiej armii, który usiłował zgnieść jego wiarę. Dowódcy uznali go za niegodnego odpoczynku na wojskowej pryczy, ale to Bóg miał ostatnie słowo. Bóg troszczy się o swój wierny lud, który zdecydowanie trwa po Jego stronie wbrew przeciwnościom - jak Daniel przed wiekami i Iwan nie tak dawno temu.

Chrześcijańska lojalność

Pojęcie lojalności zawsze fascynowało tych, którzy studiowali ludzką naturę i historię ludzkości. Jako postawa behawioralna lojalność ma u swych podstaw kilka elementów. Niektóre z nich mają charakter biologiczny czy obiektywny - np. rodzina czy miejsce urodzenia. Kolejnym elementem podstawy lojalności są osobiste decyzje. Decyzje te mogą dotyczyć różnych spraw, np. takich jak finansowe korzyści (dochody, nagrody), przekonania i światopogląd, moralność. Niektórzy opierają swoją lojalność na poczuciu obowiązku, inni - na preferencjach, jeszcze inni - na kalkulacji. Kwestia lojalności wiąże się z tymi podstawami. Ludzie okazują lojalność swojej rodzinie, plemieniu, narodowi, religii, ideologii, filozofii, przyrodzie i firmie. Na czym polega chrześcijańska lojalność? Dlaczego chrześcijanie są lojalni i wobec kogo?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzymy się historii Hioba. W dyskusji z szatanem Bóg wskazał jako argument nienaganność, prawość i lojalność czyli bojaźń Bożą Hioba (Hi 1,8). Zgodnie ze swoją przewrotną, zwodniczą i buntowniczą naturą szatan zadał jedno ze swoich zasadniczych pytań: „A czy to tak bez powodu żyje Hiob bojaźnią Bożą?” (Hi 1,9 BKR). Następnie zasugerował, że podstawą ludzkiej lojalności wobec Boga jest egoizm: „Czy Ty nie otoczyłeś go zewsząd opieką wraz z jego domem i wszystkim, co ma? Błogosławiłeś sprawię jego rąk i jego dobytek rozmnożył się w kraju. Lecz wyciągnij tylko rękę i dotknij tego, co ma; czy nie będzie ci w oczy złorzeczył?” (Hi 1,10-11). Zanim szatan został wyrzucony z Nieba, oskarżył Boga o to, że egoistycznie, przemocą i fałszem wyłudza uczucia i lojalność nieupadłych mieszkańców wszechświata. Zasugerował, że ich lojalność jest motywowana otrzymywanymi dobrami i osobistymi korzyściami. Podobnie stwierdził, że podstawą lojalności ludu Bożego na Ziemi także jest osobiste, egocentryczne pragnienie przetrwania i dostatku. Ta spaczona interpretacja rzeczywistości przedstawiona przez szatana doprowadziła do rozpętania wszechświatowego wielkiego boju, a w ramach tego do cierpienia Hioba i trudnych pytań zadawanych przez niego. Jednak zdumiewająca wierność Hioba dowiodła, że szatan się myli. Wierność ta jest ilustracją prawdziwej podstawy chrześcijańskiej lojalności wobec Boga. Podstawą tą jest niezachwiana i bezwarunkowa miłość do Boga oraz głębokie pragnienie sprawiedliwości.

Pierwszej nocy w celi lojalność Iwana wobec Boga została natychmiast wynagrodzona. Ale nagroda ta nie była podstawą jego wierności wobec Boga. Iwan postanowił pozostać wiernym Bogu bez względu na okoliczności. Podobnie wobec przerażającej perspektywy śmierci w piecu na równinie Dura (Dn 3,15) przyjaciele Daniela śmiało oświadczyli Nebukadesarowi: „My nie mamy potrzeby odpowiadać ci na to. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posagowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy” (Dn 3,16-18).

Wielki później prorok Habakuk napisał: „Zaiste, drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winoroślach nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła. Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia” (Ha 3,17-18).

W jaki sposób taka lojalność jest generowana w sercach i umysłach wyznawców Boga? Wierzący, podobnie jak wszystkie istoty we wszechświecie, odczuwają potrzebę lojalności wobec Boga jako swego Stwórcy i prawdziwego Ojca. Rodzina jest przekonującym motywatorem sama w sobie. Jednak jest jeszcze coś więcej - lud Boży czerpie swoją lojalność od Boga. Wierni Boży wiedzą, że są stworzeni na Jego obraz (Rdz 1,26-27). Bóg jest miłością, a dzięki Jego łasce ludzie mogą być miłującymi. Bóg jest sprawiedliwością, a ludzie pierwotnie

zostali stworzeni jako sprawiedliwi. Bóg jest wierny i lojalny, a ludzie mogą wybrać wierność i lojalność wobec Niego. Apostoł Jan wyjaśnił, że lojalność wobec Boga nie opiera się na lęku, gdyż „w miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń, gdyż bojaźń drży przed karą; kto się więc boi, nie jest doskonały w miłości”. Tak więc miłujemy Boga, „gdyż On nas przedtem umiłował” (1 J 4,18-19). Jan wyjaśnia: „Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze” (1 J 4,10; zob. także J 3,16).

Część III: Zastosowanie

1. Historia Iwana jest zdumiewająca i budująca. Jednak wiemy dobrze, że obok takich historii istnieje wiele innych, których bohaterowie za swoją wierność doświadczyli nieszczęść i cierpienia, które dotknęło ich samych i ich bliskich. Jak możemy wyjaśnić takie historie bez szczęśliwego zakończenia?

...

2. Choć możemy sobie wyobrazić, że będziemy trwać w wierze i świętować Bożą sobotę w czasach prześladowań, to jednak zdarza nam się uchybiać świętości soboty w czasie pokoju i dostatku. Czasami możemy się zastanawiać, czy nie łatwiej przychodzi nam sprzeniewierzać się Panu soboty w czasach wolności niż w czasie prześladowania. Jednak skoro nie świętujemy soboty należycie, kiedy mamy ku temu pełną swobodę, jak możemy oczekiwać, że będziemy wierni w tej kwestii w czasach niepokoju i ucisku? Pomyśl, jak możesz wiernie świętować Bożą sobotę zarówno w dobrych, jak i złych czasach.

	MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELI • Przewodniki- materiały uzupełniające treść „Lekcji biblijnych”. • Pytania- propozycje przebiegu zajęć i pytań do dyskusji w szkole sobotniej. www.adwent.pl dział: Studium biblijne	KONSULTACJE ONLINE DLA NAUCZYCIELI • Wspólne przygotowanie do prowadzenia najbliższego studium Biblii. • Propozycje dodatkowych zajęć. • Odpowiedzi na pytania związane z treścią studium. • Wspólnota, modlitwa każdy czwartek, godz.20.00 Zoom: 856 5129 9515 Kod dostępu: Biblia
--	--	--